

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
 Miesięcznie MK. 650
 na prowincji „ 750
 Zagranicą „ 1200
 Za odosłanie do-
 cza się miesięcznie
 50 Mk.

Enfermo nowa podwyżka
 obowiązuje już przyjęte
 opłaty od dnia zmia-
 ny cen bez uprzedniego
 zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano
 do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje wa wieszki i piaki
 do 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla pu-
 bliczności od 6-8 wiecz. codziennie.

Redaktorów nieodających się do druku Redakcja
 nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane
 są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Przed tekstem mk. 120.—
 w tekście mk. 150.— reklama-
 my mk. 75.—, nekrolag
 mk. 60.—, komuniaty
 mk. 75, zwyczajne mk. 40
 za wiersz nomenklatury
 jednorazowej.

Ogłoszenia drobne 10 rak
 za wiersz, dla poszukiwa-
 nych pracy oraz ogłoszeń
 dokumenty mk. 8.
 Ogłoszenia zamieszczone o
 50 proc. drożej. — Zagra-
 nicznie 100 proc. drożej.
 Ogłoszenia wstawiane o
 g. 5 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON 25 32.

Konto szkodowa P. K. O. 50.113

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmie Biuro pisma A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Dr. med. J. A. Rosiewicz
POWROCIŁ

I przyjmuje z chorobami wewnętrznymi
od 5-7 p. p. prócz niedziel i świąt.
Politechniczna 164.

Gabinet lekarsko-dentystyczny
E. FUCHS,
 KAWROT 4.

Doroczny walny Zjazd Związku Zaw. Rob. i Robotnic przem. włók. „Praca”.

W dn. 9-ym lipca o godz. 10 i pół rano prezes Zarządu Centralnego kol. Michał Sobczak krótkim przemówieniem otworzył Zjazd i zaprop nowal na przewodniczącego kol. W. Wojewódzkiego, który ze swej strony poprosił do głosu prezydialnego kol. Plechotę z Pabjanic oraz A. Karozmarka z Łodzi, na asesorów kologów: Nowaka z Zawiercia, Kanara z Pabjanic, Kubiakę Andrzeja oraz Kasprzak Marcjanę z Łodzi, oraz na sekretarzy kol.: Jędraszczyka z Łodzi oraz Czajkowski z Zyrardowa. Zjazd wital w imieniu Klubu Sejmowego N. P. R. kol. poseł Michalak, w imieniu Zarządu Centralnego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego kol. Zasina, w imieniu Zarządu Łódzkiego N. P. R. kol. Jędraszczyk, w imieniu kooperatywy łódzkiej kol. Karozmarek, wreszcie delegat Min. Pracy i Opieki Społecznej imieniem Ministerstwa, życząc delegatom pomyślnych obrad.

Protokół z poprzedniego Zjazdu odczytany przez kol. Jędraszczyka przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Sprawozdanie z działalności Zarządu zdawał kol. Sobczak, kasowe kol. Karbownik Szczepiński i wreszcie Kom. Rewizyjnej k. Antoszkiewicz.

W uzupełnieniu sprawozdań kol. Kasimierzak, kierownik Związkuemawiał ogólnie o charakter i taktkę naszej działalności zawodowej, wskazywał, że przez cały szereg lat inicjatywa w akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym należy całkowicie do Związku „Praca”, Związki zaś „klasowe” oraz Chrześcijańskie akceptują tylko wystawione przez nas badania, a jeżeli zdo- będą się na jakieś sasiodzielne wystawienie, w braku poparcia u nieufającego im ogółu robotników, kompromitują siebie i swoje Związki. Co się tyczy chrześcijańskiego związku, to na forum działalności wyemali go socjaliści, chcąc mieć pewnego sojusznika, nie razila ten reakcyjność Związku, uważali za odpowiedzialniejsze porozumienie się z chadekami, niżeli z „Pracą”. To też i chadecy na wszystkich polach, gdzie tylko mogą, idą ręką w rękę z socjalistami, tudząc się, że tym sposobem osłabiają Związek „Praca”. Rzeczywiście kłam zadaje tym pobożnym życzeniom i związek „Praca” z dniam każdym zyskuje na zaufaniu robotników, potądze i liczeb- ności. Widac to z drukowanego sprawozdania, widac z tego, że w takiej parlo socjalistycznej, jak zniemczony Bielsk, od roku istniejący oddział Związku „Praca” liczy 4,000 członków! Dłu- że przemówienie przyjęte było oklaskami.

W dyskusji zabieralo głos szereg mówców; ogólnie dalo się wyroc zaufa- nie do Zarządu Związku i akceptowanie przyjętej taktki. Kol. Kulczyński z Łodzi zwraca uwagę, że zbyt malo wy- daje się na agitację, że to co się nie wydatkuje, trzeba zrobić własnymi pier- siami. Zwraca jeszcze uwagę, że w sprawozdaniach z oddziałów powinien

być ruch członków i działalność biura pośrednictwa pracy. Kol. Kanar z Pabjanic twierdzi, że „Praca” na tak ogrom- na ilość członków jest slaba finansowo. Należy znacznie podnieść rezerwy Związku, by nasi przeciwnicy liczyli się z nami. Kol. Górny z Bielska podkreśla, że oni prócz kapitału i socjalistów, ma- ja walkę z Niemcami, którzy zawsze idą ręką w rękę z socjalistami polskimi i dlatego na agitację w druku zwrócić należy większą uwagę.

Dal i mówcy, a mianowicie kole- dzy Słczak z Częstochowy, Czajkowski z Zyrardowa, Józwiak z Konstancyna, Adamala Kędzierzaw z Osorkowa, zwraca- ją uwagę na konieczność zorganizowa- nia pisma związkowego oraz kursów dla związkowców.

W rezultacie dyskusji kol. Kanar z Pabjanic stawia wniosek:

„Zjazd przekazuje Zarządowi wej- ście w porozumienie z Komitetem Wy- dawniczym dziennika „Pracy”, aby w tem ideowo pokrewnem piśmie wpro- wadzono specjalny dział zawodowy, więcej uwzględniano sprawy związkowe wogó- le, przyczem koszty pokrywa będą Polskie Związki Zawodowe”.

Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Kol. Wojewódzki zgłasza wniosek: „Zjazd delegatów Związku „Praca” wysłuchawszy sprawozdań Zarządu, kaso- wego i Komisji Rewizyjnej wyraża Zar- rządowi i Kierownictwu za pracę swoję uznanie, zatwierdzając przedstawione sprawozdania”.

I ten wniosek jedn głośnie za- akceptowano.

Następnie kol. poseł Waszkiewicz wygłosił referat o prawodawstwie robot- niczym zatrzymując się na 3 ustawach, które zostały przyjęte przez Sejm, a mianowicie: O 8-godz. dniu roboczym, o kasach chorych, wreszcie o urlopach. Ta ostatnia Ustawa, która jeszcze nie weszla w życie, nie jest taką, jakiejbyś- mi sobie życzyli, gdyż wnioskodawcy chadecy nie umieli jej postawić w ten sposób, by ona odpowiedziała życzeniom klasy robotniczej. W dodatku idąc w myśl wskazań fabrykanckich propono- wali przedłużenie dnia roboczego, gdy tego się okazało potrzeba w związku z urlopami do 10 godzin, wreszcie wyplę- nął wniosek, by skasować angielskie soboty, tj. za 8, w wyjątkowych wypad- kach 15 dni urlopu, wyrwać robotnikom 104 godziny sobotnie, tj. 13 dni. Tak to wyglądają chadecckie dobrodziejstwa! Inne partie robotnicze z oburzeniem od- parły te zakupy reakcji i ustawa o ur- loplach została dzięki temu przyjęta bez tych „poprawek”. Prelegent omawiał szczegółowo zakusy fabrykantów, by sprowadzić do zera uzyskane urlopy i w rezultacie przedłożył do przyjęcia następujące, jednogłośnie przyjęte wnioski.

1) Zebrani delegatów Związku „Pra- ca” domagają się bezwzględnego wpro- wadzenia w życie ustawy o urlopach, tak, aby robotnicy mogli jeszcze w ro-

ku bieżącym uzyskać prawem przepisa- ne urlopy.

2) Zebrani protestują jaknajener- giczniej:

- a) przeciwko dolicznaniu świąt i niedziel do okresu urlopowego;
- b) przeciwko odmawianiu przez fa- brykantów w roku bieżącym ur- lopotw dłuższ. i ponad 3 dni.
- c) przeciwko narzucaniu przez fa- brykantów urlopow przerywa- nych;
- d) przeciwko odmawianiu urlopow dla służby bezpieczeństwa (do- zorców, portierów itd.) oraz dla innych kategorii robotników.

3) Zebrani stwierdzają, że Instruk- cja tymczasowa w sprawie stosowania ustawy o urlopach wydana przez Głó- wnego Inspektora Pracy dn. 8 lipca 1922 roku jest niezgodna z duchem Ustawy o urlopach i krzywdzi w wysokim stop- niu pracowników — wobec czego powin- na być skasowana.

Po zapytaniach i dyskusji nad referatem kol. Waszkiewicza o godzinie 2.20 przewodniczący zarządził przerwę do godz. 4 po południu.

(D. o. n.)

Przesilenie rządowe.

(Zabiegł prawicy. — Pan Korfanty na widowni. — Dziś posiedzenie Komisji Głównej.

W Sejmie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 10. Stosownie do so- bólniej uchwały stronnictwa centrowo- prawicowego wczoraj przed południem odbywały się ze stronnictwami lewicy rozmowy, mające na celu porozumienie się w sprawie utworzenia Rządu. Stron- nictwa lewicy odmówiły wejścia w po- rozumienie.

O godz. 6 wiecz. przedstawiciele stronnictw prawicowo - centrowych ze- brali się w Sejmie na wspólne posiedze- nie, z którego wydano następujący ko- munikat:

„Stronnictwa, które odmówiły votum zaufania rządowi p. Artura Sliwińskiego po wyczerpaniu środków, zmierzających do utworzenia rządu porozumienia z resz- tą stronnictw, ustaliły zgodną podstawę szybkiego zlikwidowania przesilenia”.

O uchwale tej zawiadomiono p. Mar- szalka Sejmu.

Komisja Główna.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 10. — Jutro, we wtorek odbędzie się posiedzenie Ko-

misji Głównej, na którym rozstrzy- gnięta będzie sprawa wyboru no- wego kandydata na premiera, ew. zwrócenie się do Naczelnika Pań- stwa o skorzystanie z przysługują- cego Mu prawa inicjatywy.

Prawica zamierza forsować na premiera p. Korfaniego.

WARSZAWA 10. (AW). Posel ks. Kaczyński, przywódca Chrz. Dem. oświadczył przedstawicielowi „Kurjera”, że chwilowe nieporozumienie między centrum a prawicą zostało całkowicie usunięte. Obecnie panują zupełnie jed- nolite poglądy. Stronnictwa centrum i prawicy będą dokładać wszelkich sta- rań, aby w końcu dojść do kompromi- su z lewicą. Dotychczas jednak stron- nictwa lewicowe odmawiają odbywania jakichkolwiek konferencji z przedstawi- cielami centrum i prawicy. Według poglósok na kandydata na premiera ma być przez prawicę wysunięty poseł Korfanty.

Na forum polityki europejskiej.

Komisja do spraw mienia prywatnego.

HAGA, 10. (PAT). Haya. Komisja do spraw mienia prywatnego ustali na posiedzeniu dzisiejszem stosunek po- szczególnych delegacji wobec wytworzo- nej sytuacji. Jest rzeczą możliwą, iż niektóre delegacje skłonią się do kon- tynuowania narad z delegatami rosyj- skimi. Haya dowiuduje się jednak, że delegacja francuska, która stale okazy- wała dobrą wolę i dążyła do utrzyma- nia zgody mocarstw, oświadczył, iż kilkakrotnie wysłane postulaty sowiec- kie nie dają się pogodzić z poglądami Francji zawartymi w memorjale z dnia 12 czerwca t. b.; o ile nie zajdą rady- kalne zmiany w stosunkach Sowietów, delegaci francuscy będą zmuszeni opu- ścić Hagę.

Wykryty Krasina.

HAGA, 10. (PAT) Pod koniec sobo- tniego posiedzenia komisji, które nie da-

ło żadnego wyniku ze względu na nieu- stępliwosć Rosjan, Krasina odwiedził dele- gata angielskiego, prosząc go, aby nie interpretował dosłownie oświadczenia de- legacji rosyjskiej, złożonego na posiedze- niu piątkowym. Krasin zaznaczył, że był zmuszony złożyć takie oświadczenie ko- misji i może je ponowić celem uczynie- nia zadość opinii komunistycznej w Mos- kwie. Należy jednak — zdaniem delegata rosyjskiego — odróżniać słowa wygłoszone na posiedzeniu od słów wygłoszonych w cztery oczy. Dał przyczę do zrozumienia, iż skłonny jest do przyznania dawnym posiadaczom przeszio 90 proc. majątków skonfiskowanych.

Joż Flasco.

HAGA, 10. — W Hadze doszło już do pewnego rozdźwięku pomiędzy stano- wiskiem Europy i stanowiskiem Sowie- tów. Stało się to z powodu, iż przedsta- wiciel Belgji zapytał Litwinowa, czy pier-

właścicieli będą mieli przyznane prawo odzyskania swojej własności w Rosji, Litwinów odpowiadał wymagalca i oświadczył, że przed rozwiązaniem kwestii kredytów nie może dać na to pytania odpowiedzi. Ze strony angielskiej oświadczone wówczas, że nie może być mowy o kredytach państwowych dla Rosji. Krasin złożył wówczas deklarację, że również jak Litwinów, nie może uznać prawa pierwotnych właścicieli do ich własności. Jak wiadomo, na tym właśnie punkcie ułknęły rokowania z Sowietami w Genewie.

Włochy i Francja wobec odszkodowań.

PARYŻ, 10. (PAT) — Jak dowiaduje się „H. Vis”, w rozmowie Poincaré z Schanzelem poruszona została sprawa odszkodowań. Poincaré trwał na stanowisku, że o ile Niemcy domagają się będą nowego moratorium, wówczas trzeba będzie uwzględnić ich istotną zdolność płatniczą. Zadała decyzja nie będzie jednak w tej mierze podjęta, zanim padnie sprzymierzone nie zapoznają się ze sprawozdaniem komitetu gwarancyjnego w sprawie kontroli finansów, a sprawami długów między państwami. Świadczono solidarnie stosunek Francji, Anglii i Włoch.

Litwinów schwytany w sieć swych własnych przesądów.

PARYŻ, 10. (PAT) HAVAS. „Petit Parisien” donosi z Hajki: W związku z oświadczeniem Litwinowa, że zbliżyły się do 1922 r. powołają na wywóz produktów rolnych, wezwał go sekretarz generalny międzynarodowego komitetu dla głodnych w Rosji do cofnięcia tego oświadczenia lub do przyjęcia pełnej odpowiedzialności w kwestii pomocy dla głodnych w Rosji.

Konferencja międzypartyjna.

BERLIN, 10. (PAT) Wolff. Wczoraj po poł. pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy zebrał się przewodniczący stronnictw koalicyjnych na konferencję w sprawie sytuacji politycznej. „Vorwaerts” pisze, że głównym tematem narad była sprawa zmian w łonie rządu. Konferencja jednak nie doprowadziła do pozytywnego rezultatu, ponieważ ani demokraci ani centrowcy nie zajęli jeszcze pozytywnego stanowiska. Przedstawiciele stronnictw spójalistycznych kilkakrotnie dawali do poznania, że uważają sytuację za nader poważną i nie myślą bynajmniej zadowolnić się ustawą o ochronie republiki.

„Vorwaerts” zaznacza wobec tego, że na pierwszy plan wysuwa się kwestia rozwiązania Reichstagu. Przedstawiciele frakcji Reichstagu zebrał się dziś na naradę w sprawie ogólnej sytuacji politycznej.

Charakterystyczny głos Bawarii.

(Zapędy antyrepublikańskie nie podobają się jej).

BERLIN, 10. (PAT) Bawarski prezydent ministrów Lérchenfeld w rozmowie z przedstawicielem „Deutsche Allgemeine Zeitung” wyraził się o ustawie w sprawie ochrony republiki, że Bawaria jak najostrejsz wyraził przeciw temu, aby rząd Rzeszy nagłe uchwalał postanowienia, które wkraczają głęboko w dziedzinę konstytucji poszczególnych krajów. Jest to próba stronnictw lewicowych zdobycia władzy politycznej. Ludność bawarska byłaby zmuszona zwłoczną w „Reichstag”, któryby chciał jej narzucić tego rodzaju ustawę. Niechże w Berlinie strzegą się tego — zakończył Lérchenfeld, aby w Bawarii nie wzbudziło rozgoryczenia.

Różnice „grecko-tureckie” między Anglią a Francją wyrównane.

PARYŻ, 10. (PAT) Agencja H. Vasa dowiaduje się, że różnice między Anglią a Francją w sprawie rozwiązania konfliktu grecko-tureckiego zostały wyrównane przez zamknięcie stawiania wojującym wariantów wstępnych, mających poprzedzić rokowania.

Katastrofa walutowa w Niemczech.

LONDYN, 10. — W kółkach londyńskich odczuć się daje zaniepokojenie z powodu całkowitego spadku kursu marki niemieckiej. Podkreślają, że nagły spadek marki świadczy o niebezpiecznym moralnym zmęczeniu w Niemczech. „Morning Post” stwierdza, że zdaniem City, Komit-

sja Olszowskiego podnieć akcje cellem ratowania waluty niemieckiej. Rząd niemiecki nie powinien dać się wyprowadzić z równowagi. Polityczne kółka zaskoczone są tem, że katastrofa walutowa nastąpiła w tej właśnie chwili, kiedy w Berlinie obraduje Komitet Gwarancyjny, po którym oczekiwano stabilizacji marki niemieckiej.

Scheidemann o sytuacji.

FRANKFURT, 10. (PAT) Wolff. Starszy burmistrz Scheidemann przemawiał tu na temat stosunków politycznych w Niemczech. Oświadczył się on za przyjęciem partji lewej do koalicji rządowej. Jeżeli reakcja będzie prowadziła dotychczasową robotę, zdaniem

mówcy, należy oczekiwać w Niemczech krwawej wojny domowej. Wkońcu Scheidemann wyraził zapatrywanie, że należy zaapelować do narodu i rozwiązać Reichstag.

Dla ochrony republiki opracowują ustawy.

BERLIN, 10. (PAT). Polradjo. Komisja prawnicza parlamentu Rzeszy opracowała projekt ustawy w sprawie ochrony republiki. Funkcjonariusze państwowi oskarżeni o naruszenie ustawy mogą być usuwani bądź całkowicie ze służby, bądź tylko na pewien okres czasu. Art. przewidujący wydalenie członków rodzin panujących został całkowicie skreślony.

Górny Śląsk a Polska.

15-go lipca uroczystość Śląska w Łodzi.

WARSZAWA, 10. (PAT) Komitet uroczystości objęcia G. Śląska ogłasza co następuje: W myśl uchwały z dnia 2 czerwca r. b. zawiadamiamy, że uroczyste objęcie części G. Śląska przyznanej Polsce nastąpi w dniu 15 b. m.

Wszystkie komitety powstałe dla zorganizowania tej uroczystości oraz instytucje i organizacje społeczne na całym obszarze Rzeczypospolitej proszone są o należyte uczczenie tego dnia w całej Polsce.

Prezydent Calonder w Warszawie.

WARSZAWA, 10. (PAT) Dziś o godzinie 9 rano przybył do Warszawy prezes komisji mieszanej dr. Calonder oraz polscy członkowie tej komisji pp. Grabanowski i Wolny i członkowie niemieccy br. Molke i Lukascheff oraz sekretarz komisji baron de Montesch. Na dworc kolejowym oczekiwali przybyłych szef protokolu dyplomatycznego hr. Przeździecki, dyrektor Kazimierz Ożowski i naczelnik wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Aleksander Jackowski. W południe goście złożyli wizytę prezydentowi ministrów, poczem minister spraw zagranicznych podejmował ich śniadaniem. Po południu komisja mieszana będzie przyjęta przez Naczelnika Państwa, wieczerem zaś prezydent ministrów wyda na cześć komisji obiad.

Polska jest jednym z najbogatszych krajów świata.

KATOWICE 10. (AW). „Kattowitzer Zeitung” piszą o przesileniu w Warszawie i mowach, wygłoszonych w Sejmie polskim w sprawach finansowych stwierdza, że powodem zniżki marki polskiej są ostatnie wydarzenia polityczne. W przeciwnym razie trudnoby było zrozumieć, dlaczego marka polska spadła, skoro Polska jest jednym z najbogatszych krajów na świecie. Po Anglii i Francji zajmuje Polska trzecie

miejsce pod względem bogactw węglowych. Produkcję cynku można porównać tylko z produkcją Stanów. Zjedn. Nadto posiada Polska olbrzymią produkcję ołowiu, siarki, żelaza itp.

Depesza do gen. Le Ronda.

WARSZAWA, 10. (PAV) Prezydent ministrów p. Słwiński przesał dziesiąt gen. Le Rond, prezydentowi komisji międzysojuszniczej w Opolu depeszę treści następującej: W chwili, w której członkowie komisji międzysojuszniczej opuszczają ziemię Śląską, z którą związali się tylu więźmi, zadzierniętymi przy nich podczas wysiłku, zmierzającego do realizacji prawa sprawiedliwości, rząd polski posyła Panu Panie Prezydencie, jak również wszystkim członkom komisji wyrazy swej szczerzej wdzięczności, oraz zapewnia Pana, że pamięć Waszego pobytu na G. Śląsku będzie zawsze żyła w historii odbudowy całości naszej Ojczyzny.

Uroczystości Śląskie w Krakowie.

KRAKOW, 10. (PAT). W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość w celu uczczenia połączenia G. Śląska z Polską. Na uroczystość tę przybyli: poseł Korfanty, ks. Prałat Kapica, zastępca wojewody Rymera Kępkai ks. doktor Lewek, delegaci powiatów górnośląskich i zaproszeni goście. Rano w kościele Marjańskim odprawiono uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie wyruszył pochód do katedry na Wawel. W katedrze odśpiewano „Te Deum”, poczem na dziedzińcu przemawiał do zebranych prezydent miasta Federowicz, następnie poseł Korfanty i prezes T-wa obrony kresów zachodnich ks. Franciszek Korzonkiewicz.

Po południu nastąpiło poświęcenie „Domu Kresowego”. Będzie to ognisko skupiające młodzież górnośląską w Krakowie. Poświęcenia dokonał ks. Biskup Nowak, poczem poseł Korfanty złożył podziękowanie za wszystko co T-wo Kresów Zachodnich i gmina krakowska zdołała dla Śląska, prosząc o dalszą pracę i opiekę na przyszłość. Goście śląscy byli wieczorem w teatrze miejskim, gdzie witano ich owacyjnie.

Kłęska pożarów.

(2,000 morgów lasu w ogniu, straty około 120 milj. mk. pol., 1000 ludzi uczestniczyło w akcji ratowniczej).

BYDGOSZCZ 10. Wczoraj o godz. 12.45 zaalarmowano tu garnizon wojskowy wiadomością, że między Cierpicami a Kluczykiem wybuchł pożar lasów państwowych.

Dowodztwo garnizonu wysłało początkowo mały oddział wojska złożony z 80 żołnierzy z 18 pułku artylerji polowej.

O g. 5 pożar przybrał tak groźne rozmiary, że zażądano jeszcze dodatkowej pomocy w ilości jednego batalionu wojska.

Nie mogąc wysłać tak znacznej ilości żołnierzy tu, D-wo wysłało po 2 kompanie z 81 pp. i 62 pp. razem 800 żołnierzy pod dowództwem i porucznika i 3 chorążych.

Pożar powstał wskutek iskier padających z parowozu na suche poszycie lasu szpilkowego. Wskutek wiatru pół-

nocno-zachodniego i wczorajszej suszy pożar zaczął błyskawicznie rozszerzać się w kierunku północno-zachodnim i rzucił się na poskładane sągi przeznaczone na wywóz.

Akcja ratunkowa wojska polegała na zamiarze zlokalizowania pożaru przez wykopanie dołów i rozrzucenie sągów.

O g. 8.45 udało się przy pomocy przybyłych jeszcze z Torunia 200 żołnierzy pożar zlokalizować.

W Cierpicach pożar zniszczył młody drzewostan następnie przeszedł na sągi w Kluczyku, które doszczętnie zgorzały.

O g. 9.15 wojsko garnizonu bydgoskiego opuściło już miejsce katastrofy po zlokalizowaniu pożaru.

O g. 11 wieczorem niedokładnie zgaszony ogień przybrał znowu żywiołową siłę.

Strat w domach nie było. Pożar wyjął przestrzeń lasu około 2000 morgów. Straty w drzewostanie i sągach obliczają na 120 milj. mkp.

LUBLIN 10. Wczoraj wybuchł groźny pożar w Janowie Lubelskim. Spaliła się cała północna część miasta, rynek oraz działość okalająca kościół. Na 600 domów spłonęło 400. 4 tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Spaliły się m. in. kościół i szpital. Przyczyna pożaru narazie niewyjaśniona.

Z rachunku zarobkowego na polskim Górnym Śląsku

(Od własnego koresp.)

KATOWICE, 9. Z powodu raptownego obniżenia się marki niemieckiej, został cały ustrój gospodarczy mocno wstrząśnięty; z powodu ogólnej katastrofy gospodarczej cierpi najwięcej robotnik, ponieważ ceny na wszystkie artykuły potrzebne do życia codziennego poszły i idą szalenie w górę a zarobki się w tej mierze nie podniosły.

Z powodu tej wielkiej różnicy pomiędzy dochodami i rozchodami panuje ogólne niezadowolenie pomiędzy robotnikami, dla tego wywołują się żądania poprawy zarobku.

Organizacje już 14 maja wypowiedziały umowę zarobkową, a 14 czerwca stawily ponowne żądania poprawy zarobku za cały miesiąc czerwiec w wysokości 80 mk. Parę dni później wystosował Związek Pracodawców do Związków zawodowych list, który dla robotników nie był pocieszającym. Związek pracodawców pisał, że o poprawie zarobku za mies. czerwiec mowy być nie może, a co do żądania 80 mk., to poleca Związkowi Zawodowemu ich stanowiska mocnego zrewidowania.

Na kilkorazowe monitowanie ze strony Związków zawodowych, Związek Pracodawców odpowiadał wybijając, raz — że pracodawcy się rozjechali, po drugie, że oczekują rezultatu w sprawie zarobku z Zachodu. I stało się tak: W sobotę dnia 30 czerwca zwołał pracodawcy posiedzenie, ale nie przyszło do porozumienia, bo pracodawcy odrzucili wszelkie żądania za miesiąc czerwiec, motywując to tem, że na takie dokładki nie mają żadnego pokrycia. Dawali tylko od 1 lipca 40 mk. Związki Zawodowe przyjąć tego nie mogły, żądały rozstrzygnięcia przez Wydział pojednawczy. Aż przeciw 4 bm. odbyło się posiedzenie Związku Pracodawców z Związkami Zawodowymi, którego wynik już podaliśmy.

Zaznaczyć tu trzeba, że walka była dosyć ciężka, a przeważnie co do kop. kruszcu i hut cynku, bo z powodu i marki byłyby się układy rozbiły. Utrudnia też wielce Związkowi Zawodowemu układy z pracodawcami przedwczesny wyjazd z kopalni, na który pracodawcy zawsze wskazują.

Uzupełnienie wyników, podział itd. podamy wkrótce, skoro tylko będzie dokonany. K. K.

Zawieszenie wykonała wyroków śmierci.

LONDYN, 10. (PAT) „Times” donosi, że rząd wleki postanowił wstrzymać na wykonanie wyroku śmierci na skazanych duchownych.

Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 10. 7. 1922 r.

	W placeniu	Żądaniu
Dolary St. Z. gotówka	5990.—	6000.—
czeki	6000.—	6020.—
Franki belg. czeki	455.—	46.—
F. francuskie gotówka	480.—	485.—
Franki fr. czeki	485.—	488.—
F. angielskie gotówka	24750.—	25000.—
czeki	2680.—	27000.—
Korony austr. „	5	24.50
Korony czeskie	1.50	1.40.—
Marki niem. gotówka	10.30	10.60
Marki niem. czeki	10.20	10.60
6 proc. Liaty Zastawne m. Łodzi	—	200.—
4 i pół	—	190.—
6 proc. Obligacje m. Łodzi	—	86.—
Miljonówki	1275.—	1300.—

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary	5960
Marki niem.	10.50
Franki franc.	475.—
Fun. ateryngi	14200

Po zwycięstwie prawicy.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu prawica dopięła swego. Obalila nienawistny sobie rząd Artura Sliwińskiego, zanim mógł on czynami wykazać swą wartość.

Ponieważ przed zdecydowaniem się na ten krok prawica i prawe centrum urządziły poufne zebrania w mieszkaniu Marszałka Sejmu p. Trąpczyńskiego, należy sądzić, że sytuacja przesiloniowa została tam należycie przemyślana i przewidziane zostały wszystkie możliwości. A więc i ta możliwość, że rząd Artura Sliwińskiego upadnie i na jego miejsce zwycięskiej większości trzeba będzie powołać swój rząd. Toś to przecie takie proste i logiczne. Prawicy endeckiej udaje się wreszcie przy poparciu Klubu Pracy Konstytucyjnej uzyskać większość do obalenia niemiłego sobie demokratycznego rządu, po to chyba, by na jego miejsce powołać inny.

Jaki to rząd mogłaby niespodziewanie skłębiona większość utworzyć? Oczywiście tylko taki, który byłby odpowiedzialnym godnym tych grup politycznych, które tę większość tworzą. Byłby to rząd odpowiadający poglądom i interesom arcybiskupa Teodorowicza, wielkiego przemysłowca Bruna, obszarnika księcia Czetyrtyńskiego, hrabiego Baworowskiego, piwowara ks. Lutostawskiego i innym jeszcze tego samego pokroju wielkim politykom i działaczom endeckim w Sejmie.

Cały kraj oczekiwał, że ci panowie nie ograniczą się do opozycji, ale że nareszcie zdobędą się na czyn pozytywny i natychmiast po obaleniu Sliwińskiego utworzą swój rząd.

Tymczasem co się dzieje? Zwycięstwo, którym się chwilowo upajała prawica, stało się teraz dla niej ciężarem, z którym nie wie co ma zrobić. Uplynęła sobota, niedziela i poniedziałek, a rządu jak niema, tak niema. A przecież sprawa jest pilna. Każdy dzień zwłoki w zakończeniu przesilenia naraża kraj cały na nieobliczalne straty. Każdy z nas w życiu codziennym odczuwa skutki przedłużania przesilenia we wzmagającej się już nieomal co godzinę drożyznie przedmiotów pierwszej potrzeby. A oż

dopiero mówić o zgubnych skutkach przesilenia dla naszej polityki zagranicznej.

Otóż na kogo spada teraz odpowiedzialność za przedłużanie bałaganu przesileniowego? Chyba przecie nie na ogłupionego niewolnika endeckiego, chadeka posła Gdyka, który na posiedzeniu piątkowym Sejmu zgłosił wniosek w sprawie odmówienia zaufania nowemu demokratycznemu rządowi. Chadek pos. Gdyk jest popychadłem poruszaniem sprawnie przez endeję. Cała zatem odpowiedzialność za to, co się obecnie w Polsce dzieje i za to co się dzieć jeszcze może spada całkowicie na prawicę sejmową i na jej przybudówkę Skulsko-Dubano-Chadeko-Rosetowskie.

Okazuje się, że ta chełpiąca się swym rozumem i zdolnościami państwowotwórczymi prawica umie tylko bródzić i burszyć. Na czyn pozytywny, twórczy zdobyć się nie umie, czy też nie ma odwagi.

I oto jesteśmy świadkami, jak różne matadory z prawicy czynią teraz gwałtowne zabiegi, aby przejednać tę oplwaną uprzednio przez siebie lewicę i skaptować ją dla skłębienia nowego rządu. Lewica, czy też niektóre jej grupy są do tego potrzebne. Bez nich rządu utworzyć się nie da. Jeżeli się tak rzeczy mają, jeżeli istotnie prawica stworzy rząd nie jest zdolna, czy też nie ma odwagi, to powinna inicjatywę pozostawić tym, którzy to uczynić mogą. A mogła była to uczynić lewica gdyby nie podła nieprzebiegająca w środkach machinacje prawicy.

Rezultat głosowania piątkowego w Sejmie stwierdza, że prawica pod przewodem Głabińskiego, Grabkiego, ks. Lutostawskiego, Dubanowicza i Skulskiego, tych prostych rzeczy nie może zrozumieć. Albo też jeżeli i rozumie, to nie może osobistych nienawiści i antypatyj złożyć na ołtarz dobra publicznego, nie może darować sobie okazji, by dokuczyć swoim przeciwnikom kosztem choćby interesów Państwa! Ale takie postępowanie nie jest polityką, to jest histerja polityczna. I jako taka zasługuje na napiętnowanie!

N. P. R. - a Rząd.

(Mowa posła Chądzyńskiego wygłoszona w Sejmie w dziękuj nad exposé prezydenta Sliwińskiego)

Wysoki Sejmie! dopiero w czwartym roku istnienia tej Izby w dyskusji nad exposé nowego Rządu stronnictwa polityczne zajmują zupełnie jasne stanowisko. Każde stronnictwo dzisiaj oświadcza się, czy ono stoi przeciwko rządowi, czy też gotowe go poprzeć. W ten sposób dopiero w czwartym roku istnienia Sejmu mamy tego rodzaju sytuację, że położenie polityczne w Sejmie w stosunku do Rządu całkowicie się wyjaśniło (Osiecki: Brawo! słusznie). Wczoraj stronnictwa, głównie prawicowe, w swoich deklaracjach zajęły całkiem wyraźne stanowisko. Może przed czasem stronnictwa prawicowe odkryły przyłbicę, może przed czasem stronnictwa te publicznie z trybuny oświadczyły jakiego to one pragną rządu w Polsce (brawa). Jeżeli Szanowni Panowie przeczytały krótkie deklaracje stronnictw prawicowych i jeżeli je zestawicie wszystkie razem, to dopiero wtedy macie obraz i to dobry obraz tendencji prawicy tego Sejmu. W deklaracji Związku Ludowo-Narodowego pan poseł Głabiński deklamując, że żąda

przestrzegania praw Konstytucyjnych, że jest przeciwko krwawym rozruchom w Warszawie i Wilnie. A ja pytam pana prezesa, gdzie on był i co mówił, gdy przeciwko strajkującym robotnikom w Poznaniu generał Raszewski wyprowadził wojsko na ulicę. Czy istniała wtedy Konstytucja (brawa, głos skandal). Proszę panów, ja się zapytuje co wtedy uczynił pan minister wojny z generałem, który nie ustąpił jego rozkazu.

Fakt ten podkreśliłem w dyskusji budżetowej, na który pan minister nie reagował do dziś. Zapytuje się, dlaczego nie było wrażliwości na swobody obywatelskie i Konstytucyjne (pan Głabiński: jakże nie było), gdy kolejarze głodni przyszli pod zamek w Poznaniu i tam do nich strzelano (głosy: to Seyda); dopiero jak pewne jednostki, którym należy na wzburzeniu dzisiejszego w Polsce spokoju, spowodowały zaburzenia w Wilnie, to wtedy dopiero odkryliście prawo Konstytucyjne i mówicie, że jesteście przeciwni krwawym rozruchom (głos: wynajmujcie kluby akademickie), że tam

W dniu 11 lipca r. b. o godz. 11-ej rano, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62

ś. † p.

Jan-Franciszek Sanecki

towarzysz sztuki drukarskiej.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. 8-go Maja (Strykowska) 20 w Zgierzu, odbędzie się dn. 11-go b. m. o godzinie 7-ej wiecz. na miejscowy cmentarz katolicki.

W zmarłym tracimy szczerego i oddanego swemu zawodowi kolegę. Cześć jego pamięci.

ZARZĄD
Polskiego Związku Zawodowego Drukarzy
i Pokrewnych Zawodów m. Łodzi.

Dnia 12 lipca b. r. o godz. 9-ej rano, w kościele W. N. M. P. w Łodzi, odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków

T-wa MUZ.-SPIEW. im. IGN. PADEREWSKIEGO

o czym zawiadamia członków

ZARZĄD

gdzie krwawe rozruchy dzieją się z robotnikami przeciwko robotnikom, tam nie słyszemy żadnej deklaracji, ale słyszemy wasze głosy o anarchji i komunizmie, (pan Głabiński: nie mówiłem o tem. Przechodzę do deklaracji drugiego co do liczebności stronnictwa na prawicy, deklaracji N. Z. L.; to jest bardzo szczerą deklaracją, bo oto pan poseł Skulski ni mniej ni więcej tylko ten rząd uważa za jednostronnie polityczny. A gdy pan stał na czele rządu to czy nie mówiono, że i jego rząd jest jednostronnie polityczny, czy go nie zwalczano? A jak pan, panie prezydencie wyobraża sobie rząd wcale nie polityczny, bez żadnego zabarwienia? (pan Skulski: tu było deklarowane jako bezpartyjny) Jeżeli taką deklarację wygłosiłby ktokolwiek inny, a nie byłby prezydent rządu, to bym się nie dziwił. W ustach posła Skulskiego deklaracja taka wydaje się conajmniej dziwną. Dalej panowie z N. Z. L. w swojej deklaracji oświadczenie: Gabinet ten nie daje warstwowi umiarkowanym gwarancji prowadzenia racjonalnej gospodarki ekonomicznej i finansowej. Z tym zwrotem zestawimy, jako że bardziej otwartą deklarację klubu Mieszkańskiego, w której pan Tomaszewski stwierdza, że stronnictwo jego za główny punkt swego programu uważa inicjatywę prywatną w przemyśle i handlu. Ta zasada była dla niego sprawdzianem byłego rządu. Ponieważ w oświadczeniu pana Sliwińskiego klub nie widzi ani programu gospodarczego ani zrozumienia dla tych spraw, odmawia mu zaufania. Więc panowie deklarujecie się przeciwko rządowi dlatego tylko, że nie macie gwarancji prowadzenia przez niego polityki umiarkowanych sfer społeczeństwa (pan Skulski: nie można jednego brać zdania z jednej deklaracji, a drugiego z drugiej). Panowie boicie się, żeby w naszej polityce gospodarczej nie nastąpiła zmiana. (P. Skulski: miałem pana za mądrzejszego) Dotychczas wasza gospodarka doprowadziła do 400 miliardów niedoboru, doprowadziłaście prawie

do bankructwa Państwo i obecnego ciężkiego stanu. Ostatnie fakty same za siebie krzyczą: trzeba zmienić gospodarkę państwową. Pan Prezydent Sliwiński oświadczył, że nie liczy teraz na pomoc zagranicy, że nie wydzierżawi Polski, że nie wydzierżawi monopolu tytoniowego, lecz musi nasze finanse oprzeć na systemie podatkowym (pan Rosset: słusznie). Proszę panów, my, jako stronnictwo robotnicze, temu programowi pana prezesa Sliwińskiego możemy tylko przyklasnąć (pan Rosset: i my się tego domagamy). Przypomnijmy sobie exposé poprzednich rządów: wtedy mieliśmy bardzo długie mowy z prawicy, byliśmy świadkami jak rozmaite niedomagania w kraju omawiano z trybuny. Dlaczegoście Panowie ograniczyli się do krótkich deklaracji? Bo Wam się śpieszy, by w 24 godzin powiedziec: Precz z Rządem demokratycznym. Panowie nie rozpatrując wcale programu nowego Rządu oświadczyli, że w dziedzinie skarbowej Rząd niema żadnego programu. A gdy Prezydent Ministrów powiedział panom w exposé, że Minister, który był 6 miesięcy Ministrem skarbu, żadnego programu nie zostawił, to panowie tę stronę zagadnienia pomijacie milczeniem. Ja nie chcę mówić o panu Michalskim, bo nie mówił się o nieboszczykach politycznych. (P. Skulski: mówi za słabo, jak na P.P.S. a za mocno jak na N. P. R.) Nie myślę mówić o panu Michalskim, ale nie mogę nie mówić o programie pana Michalskiego. Przecież był minister skarbu Michalski gospodarując 9 miesięcy, opowiadając krajowi, że cuda stworzy, uprawiając z fotela ministerjalnego demagogię, jednocześnie sprowadził skarb do takiej sytuacji, jaką dziś na Komisji Skarbowo-Budżetowej przedstawił pan Minister skarbu (głos: to jest fachowiec). Chciano wydzierżawić koleje państwowe, chciano wydzierżawić monopole. (d. n.)

Zjazd Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

IV.

Zjazd otwiera prezes Nowak. Z powodu nieobecności referentki p. Jaworskiej na porządku dziennym przyjęto wnioski Oddziałów i Ognisk.

Owacyjnie wita Zjazd wniosek, aby członkowi honorowemu i współzałożycielowi Związku, pierwszemu budowniczoemu niezależnego szkolnictwa polskiego, bojownikowi o lepszy byt nauczycielstwa Ksaweremu Praussowi IV. Zjazd delegatów Z. P. N. S. P. przesłał wyrazy hołdu i wdzięczności. Wniosek przyjęto wśród burzliwych oklasków. Następnie wydelegowano 16 członków Zjazdu w sprawie przedłożenia postulatów Zjazdu w powołanie rządu z naciskiem, iż postulaty te, dotyczące kwestyj prawno-służbowych i bytu nauczycielstwa muszą być w pierwszym rzędzie rozpatrzone przez tworzący się rząd.

Następnie w uznaniu niepospolitych

zasług dla szkolnictwa i nauczycielstwa w odrodzonej Ojczyźnie, w uznaniu niezłomowanej pracy kolegów posłów Juliana Smulikowskiego i Jana Woźnickiego nadał im Zjazd najwyższą godność związkową tj. tytuł członków honorowych Z. P. N. S. P. Obu kolegom wręczono wiązanki kwiatów i urządzono długą, burzliwą i wzruszającą owację. Imieniem przyjdym przemówił prezes Nowak. W odpowiedzi kolega Woźnicki ze wzruszeniem podniósł serdeczną łączność ideową, jaką wiąże rodzinę nauczycielską w Ojczyźnie, jej niezłomowaną pracę, jakoteż cel, który jej przyswieca tj. podniesienie oświaty i kultury w Ojczyźnie, a stanu nauczycielskiego do najwyższej godności obywatelskiej, bo przodowniczej. Kolega Smulikowski wzruszony głęboko zaznaczył, że praca człowieka i jego wysiłki powinny zwracać się nie ku przyziemnym

Otwarcie szkoły dla podoficerów w Bydgoszczy. Dnia 1 października r. b. została otwarta dla podoficerów szkoła oficerska dla podoficerów. Kurs trwa dwa lata. Kandydaci przyjmowani są po zdaniu egzaminu wstępnego. O dopuszczeniu do egzaminu wstępnego mogą ubiegać się szeregowi pozostający w służbie czynnej, korzystający z odroczenia, bezterminowo urlopowani i należący do rezerwy. Szczegóły ogłoszone są w Dzienniku Rozkazów M. S. Wojsk. nr. 14 z dnia 4 kwietnia 1922 roku poz. 198. Termin do wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminu wstępnego upływa dnia 1-go sierpnia 1922 roku.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, we wtorek Teatr Miejski powtarza ostatnią premierę w sezonie „Złota Ciotunia” arcywesołą kom. Pawła Gawaulta. Jak było do przewidzenia publiczność bawiła się niezwykle wesoło, z zapętem oklaskując koncertowy zespół...

W środę dla Zrzeszeń rob. i intelig. „Złota Ciotunia”. W czwartek po raz ostatni „Gobelin” aktualna komedia Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego.

przyznał się. Teraz twierdzi, iż to „wszystko, co powiedzane jest o nim w akcie oskarżenia to jest nie prawdą”. Paszportów fikcyjnych nie wydawał. Kryzega rekomendował oskarżonemu Opatowiecki, by mu nie robić przeszkód przy wydawaniu paszportów.

Opatowiecki nie przyznaje się do winy. Toż samo i Kryzega, Namysłowski i Maroko.

W trzecim dniu obrad weznają świadkowie, których zeznania zgodne są z okolicznościami sprawy i potwierdziły akt oskarżenia przeciwko Kryzemu, Zbierkowskiemu i Mrówce yfaskiemu.

Następują mowy stron.

Prokurator w treściwej mowie przedstawił „bezmiar ohydy, jakiej dopuścił się oskarżeni bądź to trudniąc się wyrabianiem paszportów fałszywych, bądź też pośrednictwem w wydawaniu takich, bądź przez korzystanie z nich”. Podkreśla, że osi całego tego rentownego przedsiębiorstwa był Aron Kryzega, który wysyskując marne stosunkowo uposażenie urzędników, potrafił początkowo pod pozorem udzielanych im pożyczek nakłonić urzędników starostwa i gminy do popełniania tego rodzaju nadużyć następnie zaś, wciągnąwszy ich już w to bagno wypłacał im stale umówione honorarium.

Zbrodnia przez urzędników popełniona jest tem wstrętniejszą, że przypadała właśnie na czas groźnej inwazji bolszewickiej w lipcu 1920 r., kiedy to tchórzliwi obywatele kraju uciekali po za granicę państwa, aby się uchylić od służby wojskowej. Pragnąc zapewnić sobie bezpieczeństwo życia i zdrowia, nie żalowali największych ofiar materialnych, z czego korzystając Kryzega łączył wespół z urzędnikami swoje rentowne przedsiębiorstwo wyjednywania fałszywych paszportów. Dalej piętnuje prokurator postępowanie pozostałych oskarżonych z których jedni byli płatnymi naganicznymi Kryzega, drudzy zaś niepomni, iż Ojczyzna w tak wielkim znajdowała się niebezpieczeństwie opuszczali ją i po za granicami państwa oczekiwali bezpiecznych czasów. Określając udział poszczególnych oskarżonych w przestępstwach zarzuczanych im w akcie oskarżenia domaga się oskarżyciel przykdanego ich ukarania.

Obroncy wnoszą o uwolnienie podsądnych, starając się wytłumaczyć ich winę niejasnymi „rozbieżnymi przepisami, wśród chaosu których, trudno się było nie tylko osobom prywatnym, lecz i urzędnikom zorientować”.

W czwartym dniu Sąd ogłosił wyrok mocą którego:

Aron Kryzega został skazany na 8

lat ciężkiego więzienia po pozbawieniu praw.

Leopold Mrówczyński na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Wincenty Zbierkowski na 4 lata ciężkiego więzienia.

Kazimierz Namysłowski, Eugeniusz Opatowiecki, Efraim Maroko, Jacek Lipszyce, Ela Berman i Dawid Rajchcajg zostali uniewinnieni. bip

Kinematograf na odległość.

(Nowy wynalazek amerykański).

Wolną wzrastające zainteresowanie telefonem bez drutu ożywiło w Ameryce nanowo kwestję przekazywania filmu na odległość.

Za podstawę do tych podróży eterem powietrznym, odbywających się bez pomocy bezpośrednich środków komunikacyjnych, jak np. drutu, służyć będzie fotografia na odległość, która rozwój swój zawdzięcza charlotenburskiemu uczoneму Kornowi. Według doniesień piśm amerykańskich fotografia na odległość może być świetnie wykorzystana w celu podobnego przekazywania filmu.

Oto jeden z kierowników T-wa inżynierów kinematograficznych L. O. Porter oświadczył wobec dziennikarzy, że jego zdaniem od przesyłania fotografii bez drutu do przesyłania całych zwojów filmowych, które nie są przecież niczem innym jak fotografiami, jest tylko jeden krok.

Faktyczne zastosowanie fotografii filmowej bez drutu umożliwi wynalazek niedawno dokonany przez Amerykanina Jenkinsa. Wynalazca komunikuje, że w przeciągu dwunastu miesięcy świat będzie sobie bez trudu pokazywał najciekawsze zdarzenia przerywając je z jednej półkuli na drugą gotowe do wyświetlenia i wiernie powtarzające fakt oryginalny.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Br. Szwałmowi. Sprawozdania ze Zjazdu Naucz. Szkół Powszechnych umieszczamy w obszerniej formie i dlatego nie mogliśmy skorzystać z taskawie nam nadesianego materiału o zjeździe, o którym otrzymaliśmy wcześniej z Warszawy materiał szczegółowy.

Sensacyjny proces fałszerzy paszportów przed sądem.

(Funkcjonariusze państwowi w szponach żydów. — Dali się opętać pośrednikom i posunęli się do tego, że ułatwiali haniebną ucieczkę zagranicę tchórzom z „mniejszych narodowych” w obawie przed wojskiem. — Surowy wymiar kary).

Przed kratkami sądu okręgowego w Łodzi cztery dni toczył się proces, wytoczony urzędnikom starostwa za wydawanie fałszywych paszportów popisowym na wyjazd zagranicę.

Szczegóły ciekawej tej sprawy w zarysie ogólnym są następujące:

W końcu lipca 1920 r. zaarrestowano we Włocławku Ela Bermana i Motel Teitelbauma, którzy z paszportami zagranicznymi opuszczali granice państwa. Berman i Teitelbaum byli poborowymi i posiadali paszporty wydane przez starostwo na powiat łódzki, chociaż byli oni mieszkańcami m. Ostrowca, ziemi radomskiej. Badani przez policję Berman i Teitelbaum zeznali, że paszporty te otrzymali za pośrednictwem niejakiego Jeka Lipszyca, ten zaś otrzymał je ze starostwa przez Arona Kryzega.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie wykazały, że Kryzega od dłuższego czasu wyrabiał paszporty zagraniczne dla osób, które uchylały się od wojska. Wyrabianie tych paszportów odbywało się w ten sposób, że Kryzega będąc w porozumieniu ze sekretarzem gm. Brużyca Wincentym Zbierkowskim, fikcyjnie meldował tam swych klientów, a następnie przez urzędnika starostwa Leopolda Mrówczyńskiego wyrabiał paszporty zagraniczne. Klientów na paszporty dostarczali Kryzemu Jacek Lipszyce i Efraim Maroko i za ich pośrednictwem wyrobiono w ten sposób kilkadziesiąt paszportów.

Przed sądem stanęli: Wincenty Zbierkowski, sekretarz gminy Brużyca, urzędnicy starostwa Opatowiecki, Mrówczyński i Namysłowski, następnie pośrednicy Jacek Lipszyce, Efraim Maroko, Kryzega, wreszcie Berman i Teitelbaum oraz Rajchcajg — poborowi.

Rozprawy toczyły się pod przewodnictwem s. S. O. Jarzębskiego w asystencji s. s. Zaborowskiego i Illinicza. Oskarża podprokurator M. Wilecki, obronę wnosili adwokaci: Busz, Adolf Kon, St. K. Byliński, Askanaś, Dikestajni i Jurkowski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i zaprzysiężeniu świadków sąd przystąpił do badania oskarżonych. Na zasadzie art. 88 b sąd bada każdego z oskarżonych oddzielnie.

Berman nie przyznaje się do winy; zeznaje, że paszport dla siebie wykupił legalnie za protekcją Lipszyca od niejakiego Kryzega.

Drugi poborowy Rajchcajg zeznaje też samo.

Mrówczyński przyznaje się, że wydawał paszporty, ale lapówek nie brał. Nie wiedział, że pożyczki co do roku popisowych są fałszywe.

Zbierkowski, sekretarz gminy Brużyca nie poczuwa się do winy, co się zaś tyczy przyznania na śledztwie, to oskarżony tylko w obawie pobicia go

Robota i towary

droższą, pomimo tego sprzedajemy po tanich starych cenach, gdyż zakupiliśmy zimowe towary przed podskoczeniem cen.

Garderoby letnie

palta damskie 165 145 12500	Jesienki 82— 28—
palta damskie z kowarkotem 86— 24— 32000	Sukieneczki z etamiu 65 45 3500
sukienki z kretonu 55 4500	Bluzki etaminowe 65 45 3500
z etamiu 125 95 7 00	Spódniczki z szewlotu 88 3500
z szewlotu 75 5800	Garnitury dla chłopców w wielkim wyborze
z garbardiny 22000	Paletka dla chłopców i dziewczynok
z trykotu 22—	
z jedwabiu 38000	

Jesienne nowości

Jesienki z modnego materiału 40— 38—	Palta damskie z welouru i angielskich materiałów 38— 32— 28—
--------------------------------------	--

Materiały: na garnitury, palta, kostjomy, suknie, bluzki w wielkim wyborze.

Garnitury meskie z sztreichgarnu 28.—
z czystej wełny 42.— 38.—
z kamgarnu 55.— 52.—
Spednie z sztreichgarnu 90 3000
z kamgarnu 14500

Szmechel i Rozner, Łódź
Piotrkowska 104, filia 105
Radzimy nie zwlekać z zakupem

Dr. med. H. Nadel
choroby wewnętrzne.
przyjmuje od 10—6 po poł.
PIOTRKOWSKA 17.

Baczność!
płacę najwyższe ceny
za futra, meble, gard-robę, maszyny do szycia, dywany, koldry pluszowe, futra, garderobę i sprzęt domowe.
Płacę najwyższe ceny!
CH. ŁĄŻ
Benedykta 16 23, m. 13, parter.

KUPUJĘ:
meble, dywany, maszyny do szycia, koldry pluszowe, futra, garderobę i sprzęt domowe.
Płacę najwyższe ceny!
A. WAJCMAN, Dzielna No 19.

Kupuję
i placę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby sztuczne, dywany i futra
N. WARSZAWSKI
Piotrkowska 9.

Meble!!!
różne sprzęty oraz przyjmuję wszelkie obstalunki wchodzące w zakres stolarstwa. Prosimy o awerszenie bezcenne uwagi, że drugie i trzecie nie ma nic wspólnego z pierwszym platform, zupełnie osobne.
SIEKWIENICZA 59.
oficyna, drugie wejście
drugie piętro, miesz. 28.

! Dla Pań, Panów i dzieci !

W wielkim wyborze nowości sezonowe: najmodniejsze wełny: kamgarny, bostony, szewioty, sztrajchgarny, półwełny, alpaki, woale, sasyny, etamiu, zefiry, płótna, półpłótna, madapolamy, obrusy, serwetki, kapy, firanki, chustki, trykotarze, pończochy, rękawiczki, galanterje, krawaty, bielizna, obuwie.

KONFERCJA: wielki wybór pal, kostjumów, ubrań. Towary w dobrych gatunkach, i ceny najprzystępniejsze!
Poleca Chrześcijański „JARMARK ŁÓDZKI”
Piotrkowska 44, II-e piętro!
W czasie obladu magazynu otwarty.
UWAGA! Ze sklepem na parterze nie mamy nic wspólnego

Dają na raty!

wszelką garderobę męską i damską, również rozmaite towary toaletowe, bieliznę i t. p. „OSZCZĘDNOŚĆ” Łódź, Wólczańska 45, front, I szej piętro.
UWAGA! Przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasonów

Parasole-Laski

po cenach fabrycznych na nadchodzący sezon poleca:
R. GUTTMANN, Łódź, Dzielna 9
przyjmuje wszelkie reparacje parasoli i pukrycia, również laski do reparacji. — — — Hurt i detal.

Leoznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata według taryf.



Dziś PREMIERA!

Dziś PREMIERA!

PRZYGODA DE VELOURS'A

Wspaniały dramat współczesny w 6 aktach z życia pseudo-dzielnicy. W rolach głównych **Lissy Lind i Mia Mara.**

**Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych
(Dolina Szwajcarska)
ul. Sienkiewicza № 40.**

Motto: Miłość i nienawiść—oto sprężyny wszelkich ludzkich poczynań.

KROL ARENY

Dramat cyrkowy w 6 aktach, w rolach głównych w swych najlepszych kreacjach najświetlejszy odtwórca **LUCJANO ALBERTINI** i najmądrzejsza małpa-szypans **JACK.**

Muzyka pod kier. Z. Sandomierskiego.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 8, w dni powszednie o 5 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

UWAGA! Dla urzędników Państwowych zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

**Teatr Letni
SCALA
w ogrodzie.
Cegielniana 16.**

Program № 8.

Remisławscy światowy duet taneczny.	Wentery opera z życia pańskich apasz.	Czwanowa śpiewanka operowa.	ton duet taneczny.	Olska z nowym repertuarem.	?? Arno Baldo?? jedyni w swoim rodzaju.	Jadą! Stanisławscy jedyni w swoim rodzaju.	Jadą! aktor ekscentryczny.	Jimmi! aktor ekscentryczny.
Felini Koniuszyńska typy Gorkiego.	Safir Kobiłańska pieśń miłk.	Kwartet Syberyjski wiośnięci.	Siostry Welling-	Niepogoda lub deszcz nie przeszkadza, widownia jest pod dachem.	Stasio Bronecki autor humorysty.	Kim malarz powletra.	Kim malarz powletra.	

Początek koncertu o 8 w. przedstawienia o 9 wiecz. **Butelki czynny.**
Sprzedaż biletów odbywa się od 5 po poł. Dla uniknięcia natłoku uprasza się o wcześniejsze wykupywanie biletów.
Dyrekcja **S. Kuporman.**

Baczność ŻYDZI!!!

najtaniej kupić można suknie, spódniczki, bluzki, palta i kostiumy z różnych towarów tylko w

Chrześcijańskim Domu ubiorów damskich

A. CABANEK,

ul. Napierkowskiego (St.-Zarowska) nr. 49
filja Piotrkowska № 275.

Zakupy ogromne przez Chrześcijan robotników, świadczą najwymowniej o cenach wyjątkowo niskich! Spieszcie i przekonajcie się o solidności wykonania i uprzejmym załatwianiu kupujących!

Kierownictwo Rejonu Inżynierji Saperów w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej № 16,

ogłasza niniejszem

konkurs na budowę szopy

na działka i jaszczę w koszarach przy ul. Św. Jerzego 10.

Ubiegający się zechcą złożyć ofertę wypełniającą cenami ślepy kosztorys, który można otrzymać w godzinach urzędowych.

Dnia 22 lipca r. b. o godz. 7 wiecz., odbędzie się

półroczne zebranie

członków Stow. Spoż. w Radogoszczu, w sali przy ulicy Zgierskiej № 116.

Porządek obrad:

- 1) Wybór Prezydium.
- 2) Odczytanie protokołu.
- 3) Odczytanie bilansu.
- 4) Sprawozdanie zarządu.
- 5) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godzinie 8-ej wieczór.

ZARZĄD.

RESTAURACJA I OGRÓD pod „Białym Niedźwiedziem“

Właściciel **WŁADYSŁAW PASTUSZAK**
Kilińskiego № 115.

wydaje smaczne obiady, kolacje po cenach nominalnych! Bufet zaopatrzony stale w wielki wybór trunków i zakąsek. Ogród wieczorem oświetlony.

Sprzedaż na raty

Wszelkiego rodzaju towarów włókniстых.

Przyjmujemy obciążenia na meble, garnitury, roboty wykonane pod kierownictwem pierwszorzędnych sił krawieckich „POLPAT”. Wólczańska 48, prawa oficyna rartier.

Dr. med. LEYBERG

Krótką 5, tel. 778

powrót.

Chor. skóry, wener. i dróg moczopielowych.

Godz. przyjęć: 12-2 i 5-7.

Dr. Tadeusz Skibiński

Akuszeryja i choroby kobiece

przyjmuje 5-6 p. p.

PIOTRKOWSKA 175.

DENTYSTA

Doktor Medyc.

H. LUBICZ

Piotrkowska Nr. 23.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych. Leczenie astmą stonczną aparatem górskim.

Od 11-1 i 5-9. Pania 4-5.

D. med.

Henryk BERGSON

POWRÓCIŁ.

Akuszeryja i choroby kobiece

DZIELNA № 6.

Przyjmuje od 4 do 5-ej.

D. med.

Józef SZWAJCER

akuszeryja i chor. kobiece.

POMORSKA 7.

Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 12 do 2 po poł.

1 od 5 do 8 wiecz.

Bdańska (Długa) 42.

Dr. S. Sznittkind

Piotrkowska № 14.

Choroby weneryczne, skórne, włosów i moczopielowe.

Przyjmuje: od g. 9 do 12 rano

1 od 5 do 8 i pół.

Dr. D. KAC

Choroby wewnętrzne i dzieci

ul. CEGIELNIANA 40.

Godz. przyjęć od 9-11 rano

1 od 4-6 p. p.

Dr. med. Edmund EKKERT

ul. Kilińskiego 137 przy Głównej.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 3-8 p. p.

Dr. B. ROBINSON

choroby wewnętrzne i dzieci

przyjmuje od godz. 5-7 p. p.

ul. NOWOMIEJSKA № 22.

Dr. med. Zygmunt Golc

Choroby skórne i weneryczne

ul. ANDRZEJA № 3, i p.

Godz. przyjęć od 10-11 pół od

6-7 i pół, dla pań od 5-6

w niedziele i święta od 10-12

LEKARZ WETERYNARJI

T. Wysocki

ul. Wschodnia 51.

NAJNOWSZE METODY

Ochronne leczenie psów rasowych przed nosaczną oraz szczepienie innych domowych zwierząt.

Godz. przyjęć: 8-10 i 5-8

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

Piotrkowska 50.

Przyjmuje: od 9-11 i od 4-7

DENTYSTA

GLIK - ROBACKA

Główna № 5.

Przyjmuje: od 10-1 i od 3-7.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja II.

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć: od g. 9-11 rano

1 od 5-7 i pół po poł. Pania

od g. 5-6 po poł.

Dr. med.

Adolf Engel

choroby kobiece i akuszeryja

Rt. 1-go Maja 8, róg Długiej 83.

Przyjmuje od 5 do 7.

Dr. med. BRAUN

Specjalista

Chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych.

Przyjm. 10-1, 5-9, pania 4-5

Południowa 23.

Dr. L. PRYBULSKI

Specjalista

Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopielowych

leczenie światłem (lampa kwarcowa)

od 9-21 5-8 od 4-5 dla Pań

ZAWADZKA № 1.

Placę 30% drażej!

kupuje

brylanty, złoto, srebro, perły,

dyamenty, różne zegarki, szuby

stare i futra

Konstantyńska № 7

Z. BILICH,

prawa oficyna i piętro.

Robotnicy!

Taniej niż na Piotrkowskiej, w

tej samej cenie jak na Starówce,

poleca gotowe ubrania nowe

używane polski sklep ubrań

R. KEMPNY, ul. Nawrot 41,

róg Kilińskiego.

Mebel sprzedaje:

szafki, stoły, urządzenia

kuchenne, szafy, łóżka, krzesła

wiedeńskie oraz wszystko co

wchodzi w zakres meblarsko

stolarski 1678

Ceny konkurencyjne!

W. PRZEZDZIŁECKI

Piotrkowska № 108.

Kupuję

i placę najlepiej za brylanty,

dyamenty, perły, stare

złoto, srebro, zegarki, róż-

ną biżuterję i stare zęby

A. HERSKORN,

Cegielniana 18 37,

róg Piotrkowskiej.

Sklep frontowy. 1689

Pracownia gorsetów

N. KĘDZIERSKIEI

ul. Piotrkowska 132

II-gie piętro, front

przyjmuje wszelkie obciążenia

w zakresie gorsetarstwa

wchodzącej!!

Uwaga: na II-gie piętro.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję

meble, dywany, garderobe, me-

szyny do szycia. Placę najlepiej!

Wajarskich, Benedykta 19. cod.

A. Meble solidne, szafy,

łóżka, stoły,

sprzedaje Kuczkowski, Piotrkow-

ska 85 (w podwórzu). 1758-5

Młoda panienka

poszukuje zajęcia wieczorowego.

Oferty do adm. „Praca”. Ład-

ny charakter pisma*.

Piechura Władysław zagubił kar-

tę bezterminowego urlopu, wy-

dana w P. K. U. Łódź.

Potrzebny buletowy do

piwiarski zarzą

glenkiewicza 29. 1783-3

Potrzebny chłopiec lat

17 do cukier-

ni Kornbrota, Cegielniana 81.

Potrzebna pracownica

Kilińskiego 49,

grania. 1787-3

Potrzebny od zaraz chłop-

iec do te-

brycznego zakładu chudek. Zgło-

ścić się 1 iuzbowska 83, front, II

piętro u Rosenberg.

Rajchert Marce skradziono nie-

miecki paszport, wydany w

Łodzi. 1783-3

Zymczak Franciszek zagubił

paszport niemiecki, wydany

w Łodzi. 1784-3

Wykwalifikowani

tkacze są poszukiwani.

Zgłosić się: Przedz-

nia 16 u portjera. 1787-3